

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 3 marca 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

**Cena ogłoszeń:** I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop.; ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz

**Ogłoszenia zamiejscowe:** I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha  
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-k

Założyciele Towarzystwa Akcyjnego

## „Sosnowicka Elektryczna Stacja“

niniejszym zawiadamiają, że ustawa **Najwyżej** zatwierdzona w dniu 25 grudnia st. st. w mowie będącego Towarzystwa została 1913 r. 7 stycznia now. st. 1914 r.

Ukonstytuowanie Towarzystwa mieć będzie miejsce w Łodzi w dniu 5 marca 1914 r. o godz. 11 rano w lokalu Giełdy, Piotrkowska 96. Jednocześnie uprasza się udziałowców o uskutecznienie wpłat dalszych 20 proc., zadeklarowanych udziałów w Banku Kupieckim Łódzkim w Łodzi do dnia 2 marca r. b. i zdeponowanie kwitów tymczasowych za odpowiednim pokwitowaniem bankowym.

r2313-2-1

**Teatr Polski**Cegielniana 63  
(DRAMAT I KOMEDJA).Dziś  
wieczór**Przebudzenie się wiosny**Jutro  
wieczór**SAMSON I DALILLA**WYSTĘP  
Jaracza**Teatr Popularny**

Konstantynowska 16.

Dziś  
wiecz.**PANNY**Jutro  
wiecz.**Męczennica** przedstawienie dla prenumeratorów „N. Kur. Łódzkiego“Podział Francji, czy...  
Niemiec.**„Amalina“**

PASTA do włosów. wzmacnia je i chroni od powtórzenia się łupieżu. Zaleca się do codziennego użytku.

**Cena 40 kop.**  
**Ządać wszędzie.**

FELICISJA NGEROWNA  
Dr. MAKSYMILJAN LIWSZYC  
ZARĘCZENI  
ŁÓDZ. WARSZAWA

KALENDARZYK.

Wtorek, 3 marca 1914 r.  
Dziś: Kunegundy Ces.  
Jutro: Kazimierza Kr.

Leżą przedemną dwie książki w języku francuskim, o podobnych tytułach, podobnej treści, podobnej szacie zewnętrznej, a jednak krańcowo sobie przeciwnej myśli przewodniej.

Pierwsza, pod tytułem „Le partage de la France“ („Podział Francji“), napisana przez ujejakiego Adolfa Sommerfelda, wyszła w Niemczech, po niemiecku, jako „Frankreichs Ende“, przed kilku miesiącami i przetłumaczona na język francuski, rozszła się, w krótkim stosunkowo czasie, w 50 wydaniach. Druga, pióra ukrywającego się pod inicjałami R. de D. wojskowego, zatytułowana „Le Partage de l'Allemagne“ („Podział Niemiec“), stanowi odpowiedź na książkę niemiecką.

Jedna i druga opisują plastycznie, w najdrobniejszych szczegółach, przebieg przyszłej wojny europejskiej, począwszy od pierwszego alarmu, skończywszy na zdobyciu Paryża, czy też Berlina. W książce napisanej przez Niemca, strona zaczęła

Nie ma, tak radykalnego  
Nie było i środka jakim  
Nie będzie jest

„Jäger”

przeciwko  
Łupieżowi  
i wypadaniu włosów.

Żądać we wszystkich  
aptekach, składach ap-  
tecznych, pertumerjach  
i u fryzjerów.

## Ważne dla Pań!

Niniejszem mamy zaszczyt podać do wiadomości Szanownych Klientek, iż napływ coraz liczniejszych zamówień z Łodzi i okolicy skłonił nas do założenia w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 90,

Filiję Warszawskiej Fabryki Gorsetów i Patentowanych Antigorsetów „Hygien”.

Fabryka nasza, egzystująca od roku 1894, wielokrotnie nagradzana była na wystawach medalami złotymi i srebrnymi i zaszczycona licznymi dowodami uznania. Wyroby nasze odznaczają się trwałością materiałów, wykwintnym krojem oraz dokładnym wykończeniem. Tysiące listów dziękczynnych, jakie otrzymujemy stale od Klientek naszych, świadczą najwymowniej, iż potrafimy zadowolić najwybredniejsze wymagania. Nasz magazyn łódzki zaopatrzonej został w wielki wybór najwspanialszych fasonów gorsetów wzorowanych na najnowszych paryskich i brukselskich modelach; także w patentowane antigorsety, pasy brzuszne i higieniczne napiersniki i t. p. Ceny fabryczne—stałe. Wszelkie zamówienia, udzielane naszej filii łódzkiej, wykonywane zostają w fabryce naszej w Warszawie w przeciągu 24 godzin.



jest, naturalnie, Francją; zaś w książce, traktującej o podziale Niemiec, niemcy właśnie wywołują wojnę. Jakżeby inaczej.

Pierwsza książka kończy się podziałem Francji, druga rozbiorem Niemiec przez sąsiadujące mocarstwa. Pierwsza obraca w niwecz cały dorobek kulturalny francuzów, opisuje ich ostateczną degenerację i upadek, a nawet stopniowy, lecz ostateczny sanik, oraz zagarnia przeważającą część ziemi francuskiej na rzecz zwycięzców z r. 1870, przy biernym zachowaniu się Rosji. Druga czyni mniej więcej to samo, z mniej wybujałą jednak fantazją, z bardziej prawdopodobnym opisem walk pod względem geograficznym, matematycznym i strategicznym; dzieli, przy pomocy piechoty rosyjskiej i marynarki angielskiej, w sposób bardziej sprawiedliwy, posiadłości teutońskie, wyrwane siłą i podstępem, zroszone krwią i łzami pokrzywdzonych, pomiędzy spółczesne narody europejskie.

Jak w jednej, tak i w drugiej nie brak całego aparatu dzisiejszych wojen, opartego na siedmiu cudach najnowszej techniki, nie brak barwnego i żywego opisu bitw na morzu i na lądzie, a potem kongresów, jednego w Zurychu, drugiego w Berlinie, rewolucji w Paryżu, śmierci

samego kronprinza od pocisku, rzuconego z aeroplanu francuskiego, a nawet takich kwiatków fantazji, jak ucieczki prezydenta Rzeczypospolitej aeroplanem, który spadł na morze; sam prezydent został pochwycony przez statek niemiecki, przewieziony do Bremy i ostatecznie osadzony na zamku, w którym ongi spędzał ponure dni Napoleon III po sromotnym Sedanie (1).

Fantazja francuska tworzy przy tej sposobności nowe maleńkie państwo w centrum dawnych Niemiec, z b. królem Wirtembergu na tronie, stanowiące szczątki potęgi niemieckiej, należącej już do przeszłości. Za dotknięciem lekkiej dłoni francuskiej rozpada się monarchja habsburska na dwa oddzielne państwa: Austrię i republikę węgierską. Danja otrzymuje Szlezwig i Holsztyn. Rosji, przy podziale, przypada całe Poznańskie i przylegające do niej dzielnice, hen aż pod Elbę. Apoteoza: Berlin zostaje miastem gubernjalnym. Alzacja i Lotaryngja przechodzi z powrotem do Francji.

W zasadzie tendencyjność „Finis Germaniae” nie jest szlachetniejszą od podkładu ideowego „Frankreichs Ende”. Autorzy jednej i drugiej książki zabawiają się w prorocтва i naginają swe opowieści do ostatecznego zniweczenia jednego z państw.

Lecz pierwsza jest pełna zjadliwości, zaciekłości i uporu, które tylko skrajny, ślepy i głuchy szowinizm stworzyć potrafi oraz tej dobranej nam znanej bezgranicznej buty pruskiej. Druga napisana jest oględnie, trzeźwiej, grzecznym, właściwym francuzom, tonem, choć nie jest pozbawiona samochwalstwa śmiesznej zarozumiałości.

Niemiec zarzuca francuzom brak patriotyzmu, uczciwości, odwagi, ładu i porządku i z całej swej powiastki wysnuwa wniosek na korzyść coraz większych zbrojeń, których konieczność miała dowiedzieć ostatnia wojna. Francuz wytyka Niemcom zbytnią pewność siebie, przechwałki i niejednolitość narodową; jego konkluzja głosi na korzyść pokoju, postępu i cywilizacji.

Przesadny i ciężki, pamflet niemiecki czyta się z odrazą, gdy lekką i bezpretensjonalną fantazyjkę galijską przebiega się z przyjemnością i przynajmy... z zadowoleniem.

Taką jest treść najnowszych płodów szowinizmu po obydwóch stronach Wogezów, szowinizmu zachłannego, zaborczego, nie liczącego się nawet z prawdopodobieństwem. Po bożnych życzeniach pangermanistów i szowinistów francuskich nie można wszak brać na serio

Mapy nie można zmieniać za jed-

nem pociągnięciem pióra; dzisiaj nie jest tak łatwo ścierać z powierzchni ziemi całe narody.

Wymowne mapki na książeczkach o ładnych kolorowych okładkach nie stanowią jeszcze rzeczywistości; dziełka te tworzyć mogą jedynie interesującą lekturę dla publiczności zawsze żądnej sensacji i niezdrowych podnieć.

Antagonizm francusko-niemiecki może doprowadzić do katastrofy; w jakiej formie wyrazi się nowe wstrząśnienie europejskie, czy będzie ono drugim, lub też ostatnim Sedanem, czy też Jena, jak tego chcą autorzy omawianych broszurek, trudno i bezcelowo dziś przesądzać.

Wszelkie dociekania w tej mierze pozostać muszą do czasu w sferze mniej lub więcej śmiałych lub wprost bezczelnych domniemań.

Beljot.

## Z Parany i o Paranie.

IX.

Daleki jestem od uważania Parany za *panaceum* na dolegliwości polskie, za kraj zdolny pochłonąć całe nasze wychodźstwo, albowiem o pojemności kraju nie obszar decyduje, lecz układ stosunków społecznych, sprawiający iż Rosja europejska np. jest więcej przeludniona od Belgii. Pojemność Parany obecnie wielką nie jest i wynosi maximum 4 rodziny czyli 20 osób na kilometr kwadratowy. Znawcy stosunków parańskich (np. p. Bagniewski) twierdzą, iż tylko 2 rodziny można osadzać na kilometr kwadratowym i że rząd brazylijski, udzielając kolonistom tylko 25 hektarów ziemi, to jest osadzając po 4 rodziny na kilometr, daje za mało, ażeby kolonista mógł rozwinąć gospodarkę racjonalną w całej pełni.

Parana liczy obszar 221 tysięcy kilometrów kwadratowych. Z tego za ledwie połowa nadaje się do celów kolonizacyjnych, bo conajmniej połowa nadaje się do celów kolonizacyjnych, bo conajmniej połowa jest już zajęta i użytkowana w ten lub inny sposób lub składa się z rzek, gór

## Kobiety.

Skice barona Schlichtego. Tłum. z niem. P. Otrus.

Czy kobieta, patrząc na wszystkie te przedmioty, widzi je rzeczywiście? Myślę, że nie, inaczej musiałaby od samego patrzenia wyglądać w mózgu jej jak w domu towarowym!

Przeszliśmy z ulicy L. na ulicę F., byliśmy bardzo jeszcze daleko od ulicy N., a jednak chodziliśmy już od dwóch godzin po ulicy F., pomimo, że można ją przejść całą spokojnie w 10 minutach. Z ulicy N. chcieliśmy iść na plac P., potem elektryką wrócić do domu, i liczyłem właśnie, ile dni jeszcze potrzeba aby dojechać do celu, gdy moja żona odkryła w wielkim jakimś sklepie — to jest w oknie, maszynkę do kawy wraz z filiżankami. Wszystko to stało na tacy.

Jak można zachwycać się przedmiotami, których ma się w domu więcej, niż potrzeba, to mi jest zagadką, ale moja żona była tak zachwycona, że nie mogła się rozstać z widokiem maszyny, filiżanek i tacy.

— Idźmy dalej,—prosiłem nareszcie; jeżeli tu dłużej stać będziemy zdrtwieją mi nogi, lub dostanę kurczu w tydkach.

— Chwilę jeszcze pewnie wytrzymasz,—odrzekła.

— Nawet jeszcze dwie, byleby nie zbyt długie. U waś kobiet ma sekunda czasem 60 minut.

Moja żona wcale tego nie słyszała. Patrzyła z ciągłym zachwytem na serwis do kawy i nagle spytała:

— Ile też to może kosztować?

Zacząłem przeczuwać jej zamiany, i nie chcąc aby się moje przeczucia spełniły, rzekłem:

— Tanie to nie jest! Może 100 rubli!

— Ale skądże! Najwyżej 40!

— Idźmy dalej,—prosiłem,—dwie długie chwile już minęły, trzecia się zaczęła, też już minęła, bo chwila zawsze tylko jest chwilą!

Ale moja żona nie słyszała, chociaż kobiety słyszą zawsze to, co mówią mężczyźni — tak przynajmniej mówią kobiety!

Zadna kobieta nie zna i nie rozumie siebie samej i właśnie dlatego żąda, aby ją mężczyzna znał i rozumiał.

Wszystkie niezrozumiane kobiety są nieszczęśliwe, ale byłoby o wiele nieszczęśliwszymi, gdyby były zrozumiane. Kobieta niezrozumiana ma przywilej szukania u innego szczęścia, którego nie znalazła u własnego męża, ale szukanie jest o wiele więcej zajmującym niż znalezienie. Jest w niem więcej odmiany. Zanim się coś znajdzie na jednym miejscu, można szukać w tysiącach rozmaitych miejsc.

Kobieta, którą mąż rozumie i która w małżeństwie znajduje szczęście o jakim marzyła, zaczyna się najpóźniej po roku, straszliwie nudzić.

Nieszczęśliwe małżeństwa są czasem najszczęśliwszymi? Moja żona podziwiała zawsze jeszcze serwis do kawy i zawołała nagle:

— Możebym poszła spytać się, ile to rzeczywiście kosztuje!

Przerażony spojrziałem na nią:

— Przecież nie myślisz kupować tego serwisu!

Moja żona rozśmiała się:

— Wy mężczyźni jesteście do prawdy bardzo dziwni! Zkądżebym miała kupować zaraz serwis! Ale o cenę można przecież spytać. Wiesz co, waje i spytam?

Gdybym ją namawiał, poszłaby z pewnością—gdybym odradzał, nie dałaby mi prędzej spokoju, aż bym ją namawiał.

A więc milczałem. Moja żona rzekła:

— W tej chwili wrócę...

I weszła do sklepu.

A gdy wróciła — upłynęło od chwili jej wejścia pełne 70 min. i 34 sekund.

Wsuwając mi szybko rękę pod ramię, pociągnęła mnie dalej:

— Chodź już, inaczej spóźnimy się na obiad. Trwało to niestety, trochę dłużej niż myślałam, ale trudno się było na coś zdecydować. Szalony wybór mają ci ludzie! I trochę więcej musiałam też zapłacić, niż myślałam, ale wiesz tobie się też be-

dzie podobać — słizna jest i do mego buduaru jak stworzona! Na zwykłe nie będę zapalać pięciu płomieni, tylko trzy, wystarczy to zupełnie — nieprawda?

Nie wiedziałem, co na to odpowiedzieć. Moja żona promieniała.

Dla kobiety jest coś najmniej logicznego i najmniej możliwego, tak prostym i naturalnym, że nie myśli nawet o tem, aby to innym wytłumaczyć. Więc sam musiałem sobie wyjaśnić, co się stało.

Moja żona weszła do sklepu, aby zapytać o cenę serwisu do kawy. Nie chciała kupić, tylko spytać, a zamiast spytać i nie kupić, kupiła nie pytając nowy elektryczny świecznik do swego buduaru!

### Kobieta, która liczy.

Największą przyjemność jaką kto może żonie swojej zrobić, jest, napisać do mnie list na dwóch tylko stronach. Oddziera wtedy natychmiast drugą połowę listu, aby na niezapisanych stronach liczyć.

Mężczyźni liczą czasem, kobiety natomiast albo nigdy albo zawsze.

Mężczyźni liczą, gdy mają pieniądze, liczą wtedy, jak zadowolili tem, co mają wszystkie zobowiązania —kobiety zaczynają liczyć dopiero wtenczas, gdy istotnie wydały kopiejkę.

(D. a n.)

nieużytków i t. p. rzeczy. Na 11 tys. kilometrów można osiedlić 440 tys. rodzin czyli 2 miliony 200 tys. osób. Nasze wychodźstwo tylko w ciągu ostatnich lat trzydziestu znacznie przerosło tę liczbę.

Rzeczywistość przedstawia się jednak bez porównania skromniej niż wyliczenia teoretyczne. Dostęp do olbrzymiej części Parany jest dotychczas zamknięty. Można kolonizować jedynie miejscowości choć trochę zaludnione, nieoddalone za bardzo od morza, rzek i dróg żelaznych. W takim wypadku liczba 2 milionów osób zmalałaby do 400 tysięcy, nie dorównującąjącej stracie Galicji w ubiegłym 10-leciu, na korzyść Ameryki Północnej i przewyższającej niespełna 7 razy liczbę wychodźców polskich do Wschodniej Syberji w ciągu jednego 1911 roku. Cyfrę 400 tysięcy za względu na słabe zaludnienie Parany, dochodzące obecnie do pół miliona należy uważać raczej za wysoką niż za niską.

Słowem Parana jest za mała dla nas. Wychodźstwo polskie odpowiednio zużytkowane mogłoby załudnić jeszcze niejedną kraj i niejedną ziemię, Zagadnienie to widocznie zaczyna zajmować umysły i poza kołem paranoistów, bo oto „Bulletin Polonais“ z dnia 15 października 1911 roku, podaje jako jeden z celów „Polonii“ paryskiej: „Pozłożyć podwaliny kolonizacji polskiej we Francji i kolonjach, głównie w Algierji, Tunisie i Maroko“.

Przy dzisiejszych warunkach kolonizacyjnych, osiedlenie się 400 tysięcy ludzi zajęłoby spory okres czasu. W ciągu ostatnich lat pięciu (1908—1912) przybyło do Parany 27 tys. 709 wychodźców, w tym „Polacos-Russos“, „Polacos-Austriacos“ i „Russos“ — 23,398.

Przeciętna roczna wynosi 5,541,8. Przeciętna, ze względu na ogólny rozwój Parany, wznowienie, po trzyletniej blisko przerwie kolonizacji kolejowej i lepsze postawienie kolonizacji rządowej można podnieść do 10 tys., liczby stanowiącej zaledwie 5 proc. emigracji zamorskiej i syberyjskiej razem wziętych.

Z przytoczonych liczb wynika konieczność nietylko nowych krajów dla naszego osadnictwa, ale przede wszystkim powiększenie pojemności rynku parańskiego przez założenie polskiego banku kolonizacyjnego.

Bank, jako instytucja opierająca swój byt i rozwój na zyskach osiągniętych, musiałby połączyć z kolonizacją działalność przemysłową, wyzyskując ogromne bogactwa, zawarte w lasach parańskich.

Wzorem mogłoby służyć olbrzymie przedsiębiorstwo Brazil Lumber & Colonization C-y, które miliony piniorów i innych drzew parańskich przerabia na deski i masę papierową i dopiero po ogołoceniu zupełnym z lasu terenów, posiadanych, myśli je kolonizować.

Bank kolonizacyjny mógłby prowadzić obydwie akcje jednocześnie, zatrudniając w swoich przedsiębiorstwach jedynie kolonistów nowoprzybyłych.

Drugim zadaniem banku byłoby zogniskowanie wtórnego ruchu kolonizacyjnego w Paranie. Kolonistów polskich tutaj coraz bardziej ogarnia głód ziemi. Synowi byłego parobka nie wystarczają już 45 morgów otrzymanych od rządu, on marzy o setkach i tysiącach i w pogoni za nimi mil dziesiątki przejeżdża, w bory się zagłębia, do krańców Parany dociera aż obszar upragniony znajduje. Bank któryby potrafił zostać umiejętnym pośrednikiem dawałby olbrzymie dywidendy, jak je dają parcelacyjne banki wPoznańskiem, gdzie gorączka ziemna świeci tryumfem zupełny. Tylko, że wPoznańskiem gorączka ta jest najzwyczajniejszą w świecie spekulacją, żądzą zdobycia grosza, a głód ziemi w Paranie jest chęcią zdobycia wielkich obszarów, piastowskiego panowania nad ziemią.

Zorganizowanie banku nastroczyłoby pewne trudności, bo aczkolwiek w Paranie nie brak ludzi obeznych i teoretycznie i praktycznie z problemem kolonizacji i znających doskonale warunki miejscowe, niema jednak rutynowanego bankowca-ekonomisty, bez którego żaden większy bank obejść się nie może.

O kapitały w Polsce nietrudno.

Nie tak dawno przecie obszarnicy lubelscy zebrali na poczekaniu milion rubli na założenie cukrowni w Asziche w Mandżurji. Jeżeli przeto z łatwością wprost zadziwiająca znalazły się kapitały na przedsięwzięcie czysto kapitalistyczne i wielce ryzykowne w dalekiej i nieznannej Mandżurji, to tymbardziej powinny się znaleźć na instytucję obywatelską o pewnych podstawach finansowych w bliższej i względnie znanej Paranie.

Michał Pankiewicz.

## Po nad Monblanc.

Wiemy już o wlocie nad Montblanc. dokonany przez szwajcara Parmelina. Nie jest to rekord wysokości. Inni lotnicy wzbili się znacznie wyżej, niż na 5,300 metrow, które osiągnął Parmelin, była to wszelako najśmielsza z dokonanych i najgórniotniejsza w swej całości wyprawa napowietrzna, Montblanc — to szczyt najwyższy w Europie. Człowiek, który ma pod sobą trochę drzewa i trochę płótka a przed sobą sрубę, ważył się przebić obłoki, i z tych karkołomnych terminów wychodzi cało. Nie brakło mu i odwagi i cierpliwości. Przez dwa tygodnie czekał w Genewie na pogodę. W przeddzień wlotu sygnalizowano mgłę w Turynie; lecz już na to uważać nie chciał. O godz. 9 zrana ze swym mechanikiem Mahuez przybył do Aerodromu Collez-Bossex, pod Genewę i kazał wyprowadzić monoplan z szopy. Odział się w ubranie, zrobione wedle jego własnych pomysłów, nałożył kask, uściśnięciem ręki pożegnał licznych przyjaciół, podpisał się na kilku tuzinach pocztówek, zasiadł w swym aparacie, postawił przed sobą przyrząd z tlenem dla sztucznego oddychania i zawołał:

— Może dziś nie wyląduję w Turynie, ale że przepłynę nad Montblanc — to pewna.

Generalny konsul włoski, hr. Laurenzana wniósł okrzyk:

— Niech żyje szwajcarskie lotnictwo! Parmelin dał znak do wlotu. Było w pół do drugiej, gdy odbił się od ziemi. O swej wyprawie napowietrznej tak opowiadał po wylądowaniu: „Skierowałem się w linię prostej na Montblanc. O 20 kilometrów od Genewy, nad Bauneville, motor zaczął mi odmawiać posłuszeństwa. Ogarnęła mnie wątpliwość; czy celu dopnę; ale niebawem umocniłem się na duchu i, stawiając wszystko na jedną kartę, wylądowałem w górę szybkim wylotem. Popłynąłem nad dolinę Aosty a dalej wzdłuż Bionnaztal. Na lewo zaś ukazał mi się Pic du Dôme. Moje instrumenty oznaczały 5,300 metrów, czyli wyżynę dostateczną, by nad Montblanc przepłynąć. O 2 znajdowałem się pomiędzy tym szczytem a wierzchołkiem Louis-Amédée.“

Dotarłem do granicy włoskiej. Zaczętem się spuszczać — naprzód do wysokości 4,000 metrów, potem 3,000 m. i płynąłem dalej nad Courmayeur i Mont Chétif. Było w pół do trzeciej, gdy pod sobą ujrziałem Mont Coomet i Buitortal. Przedemną rozciągała się mgła grubym zwalem ta zapewne, którą sygnalizowano z Turynu. Począłem się obawiać, by mój aparat nie rozbił się o niedostrzegalne wyżyny. Spuszczając się spiralnie, znalazłem się o sto metrów nad ziemią, lecz dolina Aosty przedstawiała niebezpieczeństwo duże. Musiałem wzbicić się znacznie i upatrywać lepszego miejsca. Wreszcie udało mi się upaść na łękę dość szczęśliwie, choć koła zaryły się w rów i sрубa pękła“. Podczas tej karkołomnej wyprawy nie było czasu na wrażenia. Lotnik musiał mieć uwagę napietą, nad instrumentami, nad aparatem czuwać, przystem zmarł okropnie. Na wysokości 5,300 m. termometr opadł do 32° Celsjusa.

## Wiadomości ogólne.

○ **Ujednostajnienie gabinetu.** W kołach politycznych omawiają znaczenie ostatniego posiedzenia Rady ministrów, odbytego

pod Najwyższem przewodnictwem; na posiedzeniu tem obradowano nad ujednostajnieniem gabinetu ministrów pod kierownictwem prezesa Rady. Dla uniknięcia w przyszłości takich nieporozumień między ministrami, jakie zdarzały się w ostatnich czasach, postanowiono, że w każdej sprawie zasadniczej ministrowie muszą być zgodni ze sobą. Jeżeli zaś którykolwiek z ministrów uważa za niemożliwe przystosowanie swego poglądu do ogólnej zgodności, to powinien ustąpić z zajmowanego stanowiska. W tym też kierunku powzięta została uchwała, która, jak przypuszczają, będzie miała bardzo poważne znaczenie.

○ **Rząd a syndykaty.** Minister spraw wewnętrznych, Maklakow, złożył radzie ministrów opinię o projektowanych przez ministerjum handlu i przemysłu przepisach traktujących o organizacjach przedsiębiorców.

Minister Maklakow uznaje za pożądaną, by wszelkie organizacje przedsiębiorców dopuszczalne były tylko na mocy koncesji, udzielanej przez ministerjum handlu i przemysłu, jak to było w swoim czasie projektowane przez komisję pod przewodnictwem zmarłego wice-ministra handlu Millera.

Minister wypowiada się stanowczo przeciwko meldunkowemu systemowi wystawiania tych organizacji, oraz przeciwko tolerowaniu istnienia przedsiębiorstw mających zarządy zagranicą.

## Ze świata.

□ **B. minister — redaktorem.** Na miejsce zmarłego w tych dniach Karola Preveta, dyrektora jednego z najbardziej popularnych dzienników paryskich „Le Petit Parisien“, zaangażowany został poseł Stefan Pichon, który kilkakrotnie już był ministrem spraw zagranicznych Pichon, jak prawie wszyscy wybitni mężowie polityczni Francji, rozpoczął swą karierę od dziennikarstwa.

□ **Ofiara nauki.** Australijski uczonec, dr. Fox, wynalazł niedawno temu środek, przeciwko ukąszeniu jadowitych wężów. Fox często pozwałał się kąsać jadowitym żmijom, aby doświadczać skuteczności swego środka. Uczynił to znowu w tych dniach w zoologicznym ogrodzie w Kalkucie. Wąż ukąsił go w 5 miejscach; na 4 miejscach, Fox zastosał swój środek, ale nie dojrzał 5 ukąszenia. Wnet pojawiły się objawy otrucia, a ponieważ środek Foxa działa tylko skutecznie, jeśli zastosowany jest bezpośrednio po ukąszeniu, Fox niebawem zmarł wskutek otrucia.

## Z Cesarstwa.

△ **Grunwald i Putiłow.** — W № 9 „Now. Zwiena“, w artykule pod powyższym tytułem, p. Karpiński przeprowadza ciekawą paralelę pomiędzy historycznym przystaniem nieczów Jagielle i Witoldowi przez Mistrza Krzyżaków, a obecną inwazją Kruppa do Putiłowa:

„Wzbogaceni przez złe doświadczenie przeszłości z posłaniem nieczów, Niemcy chcą obecnie naprawić swój błąd i nie posyłają już nam swych nieczów, a przeciwnie chcą przedostać się do tajników obrony rosyjskiej, kupując Putiłow.“

Zaprawdę jesteśmy cierpliwi. Nie dość nam tego, iż większość fabryk w Królestwie Polskiem jest w rękę Niemców, nie dość tych forpocztów niemieckich, kolonistów saratowskich, fermerów taurydzkich, baronów nadbaltyckich, salonów petersburskiego grand monde'u...

Dzięki Bogu, że choć francuzi za nas myślą i nie dają nam popełniać błędów nie do darowania“.

## Z Litwy i Rusi.

× **Jubileusz Szewczenki.** „Birz. Wied.“ donoszą, że w stanowisku administracji wobec urocz-

ności rubliuszowych Szewczenki, nastąpił pewien zwrot. Gubernator kijowski uznał za możliwe wydać pozwolenie na urządzenie całego szeregu wieczorów ku czci Szewczenki. Podobno otrzymane również zostanie pozwolenie na odprawianie nabożeństw. Rząd stanowczo nie dopuści tylko organizacji obchodu na wielką skalę i przeniesienia uroczystości na ulicę.

× **Prawomówność polityczna urzędników.** Do Kijowa nadszedł okólnik ministerjum spraw wewnętrznych polecający sprawdzenie wiadomości dotyczącej prawomówności politycznej wszystkich urzędników ministerjum spraw wewnętrznych, którzy wstąpili na na służbę w ostatnich dziesięciu latach.

Podobno rozkaz ministerjum został spowodowany wykryciem kilku wypadków wstąpienia na służbę „nieprawomównych“ przy pomocy fałszywych paszportów.

× **Zakaz polskich napisów.** W Łucku, z trzech funkcjonujących kinematografów, jeden tylko „Modern“, obok objaśnień do obrazów w języku rosyjskim, zamieszczał też objaśnienia polskie. Cieszył się więc frekwencją polskiej publiczności. W tych dniach „sprawnik“, Olszewski, napisów polskich właścicielom zakazał.

## Wiadomości krajowe.

+ **Wyjazd ministra.** Wczoraj o godz. 4 po południu, pociągiem ekspresowym minister spraw wewnętrznych, Maklakow, w oddzielnym wagonie wyjechał z Warszawy do Petersburga.

+ **Echa jubileuszu.** Dziennik moskiewski „Russkoje Słowo“ zamieścił następującą depezę własną z Warszawy:

„Arystokracja polska odmówiła udziału w uroczystościach jubileuszowych z powodu uwłaszczenia włościan.“

Podobno powodem tej odmowy jest ten fakt, że zaproszenia rozesłano nie w języku polskim.

Podczas uroczystości postanowiono rozdawać bezpłatnie uczniom specjalnie obstarłowane przez ministerjum spraw wewnętrznych broszury z tekstem rosyjskim i polskim.

Gubernia Chełmska, gdzie uwłaszczenie włościan dokonane zostało w tym samym czasie, co i w całym Królestwie, nie będzie uczestniczyła w uroczystościach jubileuszowych, aby nie wytwarzać „złudzenia jedności z Polską“.

+ **Konfiskata.** Z rozporządzenia warszawskiego komitetu do spraw prasowych skonfiskowany został 9-ty numer wydawnictwa „Lud Polski“.

## Wybory członków urzędu gubernialnego do spraw ubezpieczenia robotników.

Tymi dniami odbyło się ogólne zebranie pełnomocników od wszystkich fabrycznych kas chorych, zorganizowanych w m. Łodzi.

Z ogólnej liczby 65 fabryk, przybyło na zebranie 63 pełnomocników do kas chorych ze strony robotników.

Obradom przewodniczył starszy inspektor fabryczny Sztarn. Zebranie zostało zwołane w celu przeprowadzenia wyborów 3 członków ze strony robotników głównego urzędu gubernialnego piotrkowskiego do spraw ubezpieczenia robotników.

Po zagajeniu zebrania przewodniczący wyjaśnił, iż zgodnie z brzmieniem ustawy o prawie ubezpieczeniowym, 3 członków ze strony robotników do głównego urzędu ubezpieczeniowego wybiera się tylko z pomiędzy pełnomocników od kas chorych albo z miasta gubernialnego, lub też z jednego z sąsiadujących z niem miast.

Ponieważ w Piotrkowie istnieją zaledwie 4 fabryki, przeto dla wyboru członków urzędu ubezpieczeniowego, ze strony robotników, wybrano Łódź, jako stolicę łódzkiego okrę-

gu przemysłowego. Następnie wyjaśniono, że główny urząd gubernialny piotrkowski do spraw ubezpieczenia robotników zarządza wszelkimi sprawami, dotyczącymi ubezpieczenia robotników kas chorych, wynagrodzenia za nieszczęśliwe wypadki większością 2/3 głosów decyduje we wszelkich zatargach i nieporozumieniach, wynikłych narównie w kwestiach formalnych, dotyczących prowadzenia instytucji ubezpieczeniowych, jako też rozważa in merito zasadnicze zatargi pomiędzy robotnikami a przemysłowcami.

Do składu głównego urzędu gubernialnego piotrkowskiego wejdą następujące osoby: Ze swego stanowiska służbowego gubernator piotrkowski, wice gubernator, prezes izby skarbowej, prokurator, naczelnik zarządu żandarmerji, obowiązkowy członek urzędu starszy gubernialny inspektor fakryczny, inżynier górniczy, jeden z cyrkulowanych inspektorów fabrycznych, mianowany z ramienia ministerjum handlu i przemysłu, jeden członek urzędu mianowany z ramienia ministerjum spraw wewnętrznych, trzech członków urzędu z ramienia fabrykantów i trzech ze strony pełnomocników od robotników do spraw kas chorych.

Wskutek przeprowadzonych wyborów na stanowisko 3 członków urzędu powołano pp. Michała Marczewskiego, tkacza z fabryki Rychtera, Edwarda Tyszkiewicza, przedzalnika z fabryki Dessaurmonta, Motto i sp. i Józefa Małachowskiego, tkacza z fabryki Silbersteina. Ci trzej członkowie mają prawo decydującego głosu na posiedzeniach głównego urzędu gub. do spraw ubezpieczenia robotników, oraz pobierają dyety ze skarbu państwa w wysokości 5 rb. dziennie.

Następnie powołano 6 zastępców, z tych 3 starszych, mianowicie Józefa Wolczyńskiego, ekspedjenta z fabryki Tow. akc. I. K. Poznańskiego, Józefa Kellera tkacza z fabryki Huffera i Władysława Zajdla, tkacza z fabryki Maksymiljana Szyffera, oraz 3 młodszych mianowicie: Juliusza Aspa, zarządzającego fabryką Klinge i Schultz, Józefa Gajde przedzalnika z fabryki jen. komp. Allarta, Rousseau i sp., oraz Stanisława Sokołowskiego majstra z fabryki Karola Steinerta.

Zastępcy mają prawo zarówno uczestniczyć w posiedzeniach urzędu jak i członkowie lecz są pozbawieni prawa głosowania posiadając jedynie głos doradczy. Nie mają również tantjem skarbowych. Pierwsi trzej zastępcy, w razie nie przybycia na posiedzenie faktycznych członków, mają prawo zastępować go, głosować za niego, oraz pobierać dyety.

(k)

## Z sali obrad.

### Ze Stow. majstrów fabrycznych.

W niedzielę, w lokalu, przy Nowym Rynku nr. 6. odbyło się ogólne roczne zebranie członków Stow. wzajemnej pomocy majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej. W obecności 86 członków zebranie zagał prezes p. K. Pestkowski, na przewodniczącego powołano p. Janiszewskiego, a na asesora pp.: M. Magurę, A. Weisa i J. Rajpolda.

Ze sprawozdania z działalności widać, iż 1 stycznia bieżącego roku Tow. liczyło 453 członków.

Dochodu było 4,848 rb. 05 kop., wydatków — 4,525 rb. 26 kop.

Zapomóg w wypadkach choroby i bezrobocia wydano 818 rb. 25 kop. Na biuro wyszukiwania pracy wydano 391 rb. 93 kop.

Sprawozdanie z działalności oddziału częstochowskiego wykazuje 1,488 rb. 36 kop. dochodu, wydawkowano 295 rb. 63 kop., pozostało w kasie 1,142 rb. 73 kop.

Oddział sosnowicki nie nadał jeszcze sprawozdania. W połowie kwietnia postanowiono zwołać zjazd delegatów wszystkich oddziałów Stow. do Częstochowy.

Postanowiono, członkom, wypisującym się ze Stow., nie zwracać pieniędzy ofiarowanych na budowę domu.

Wybrani do zarządu pp.: K. Pestkowski, A. Szymański, E. Nelson, K. Prüm, L. Gastman, E. Voigt, A. Szymborski, J. Köhler, St. Wolczyński, F. Przedpeński, Z. Rabczyński, Wł. Kozłowski, J. Smarzyński, B. Fajnstajn, J. Szczepański, T. Janiszewski i A. Karpiński. Do komisji rewizyjnej pp.: A. Piotrowski, A. Wętkowski i B. Chojnacki. Do komisji oświatowej: inż. F. Przedpeński, prof. Z. Rabczyński, dr. fil. R. Lasocki, inż. B. Feinstein i prof. W. Piaskowski. Do komisji dochodów niestających: I. Zieliński, A. Jeziorański, F. Kurzamiński, A. Szymborski, W. Kozłowski, Z. Sznajdel, K. Minberg, St. Wilczyński, J. Grzymałowski, J. Szczepański i J. Trüm. Na delegatów na zjazd do Częstochowy powołani zostali pp.: W. Pestkowski, E. Voigt, E. Nelson, L. Gastman, C. Trüm, J. Smarzyński, S. Burno, A. Szymański, W. Kozłowski, B. Feinstein, A. Szymborski, J. Morawiec, J. Köhler, R. Czarnecki, J. Szczepański, A. Karpiński, K. Minberg i Z. Rabczyński.

(k)

**Dzisiaj odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.**

### Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na dwudzieste szóste z rzędu przedstawienie dla prenumeratorów naszych, które odbędzie się

**w środę 4 marca 1914 r.**

w teatrze przy ul. Konstantynowski 6, wybraliśmy głośną sztukę w 5 aktach D'Ennery i Tarbé p. t

## Męczennica

Ceny miejsc znacznie niższe. Bilety na to wielce interesujące przedstawienie nabywać można w administracji pisma naszego.

## Kronika.

(r) **General-gubernatorstwo warszawskie.** Do liczby kandydatów na stanowisko general-gubernatora warszawskiego, przybyła jeszcze jeden nowy: do „Rieczy“ telegrafują z Kijowa, że otrzymano tam wiadomość, iż na następcę po gen. Skatonie mianowany zostanie obecny general-gubernator kijowski, gen. Trepow. Według informacji z Petersburga, największe widoki objęcia stanowiska general-gubernatora warszawskiego ma obecnie gen. Samsonow, general-gubernator obwodu turkistańskiego. Sprawa ta rozstrzygnięta ma być w bieżącym tygodniu.

(a) **Wyjazd gubernatora.** Gubernator piotrkowski szambelan Jaczewski wyjechał wczoraj o godzinie 3 min. 45, po południu z powrotem do Piotrkowa. Gubernator zwiedził wczoraj fabrykę Gutmana i złożył wizytę nadrabiniowi łódzkiemu Treistmanowi.

(i) **Reforma podatku przemysłowego.** W bieżącym tygodniu odbędą się w biurze Tow. popierania pracy społecznej w Warszawie narady w sprawie opracowania materiałów, dotyczących projektowanej przez rząd reformy podatku przemysłowego. Opracowane materiały będą przesłane Kołu polskiemu w Petersburgu. W naradach tych, między innymi, wezmą udział pp.: J. Adamowicz, jako przedstawiciel łódzkiego komitetu giełdowego, oraz W. Wscieklica, jako przedstawiciel komitetu handlu i przemysłu.

(?) **Etat szkoły.** Magistrat łódzki określił budżet miejskiej szkoły Aleksandryjskiej na rok bieżący w sumie 18,377 rb.

(r) **Ubezpieczenie na życie.** Istniejąca przy łódzkim oddziale banku państwa kasa oszczędnościowa w r. 1912 dokonała 112

ubezpieczeń na życie i dożywocie, takż kasa w Warszawie dokonała 611 ubezpieczeń. Ministerjum skarbu ubezpieczyło w okręgu celnym warszawskim 850 domów celnych.

(r) **„Nasz Dach“.** Zarząd Towarzystwa budowy tanich mieszkań pod nazwą „Nasz Dach“ zwrócił się z prośbą do zarządów wszystkich kas pożyczkowo-oszczędnościowych w Łodzi i jej przedmieściach, by zechciały wnieść na ogólne zebrania projekt nabycia możliwie większej ilości udziałów „Naszego Dachy“ dla zasilenia funduszów pierwszej u nas kooperatywy budowlanej.

Jednocześnie zarząd „Naszego Dachy“ zwraca się i do bezpośrednio zainteresowanych budową tanich i higienicznie urządzonych mieszkań robotniczych, robotników i rzemieślników, by na najbliższych zebraniach ogólnych przy podziale czyśtych zysków, nie zapomnieli, że mogą przyjść z wielką pomocą „Nasze-mu Dachowi“, popierając gorąco wnioski o nabycie jego udziałów przez kasy.

W Łodzi i na jej przedmieściach jest blisko 20 kas pożyczkowo-oszczędnościowych, z których niektóre przysły do posiadania ogromnych domów i posiadają tyle gotówki, że nie mają komu jej wypożyczyć w całości; niech by tylko każda z nich nabyła po 100 udziałów, od razu by sprawa budowy tanich mieszkań ruszyła wartkim potokiem.

Pamiętajmy więc, by choć część pieniędzy, naszym potem zgromadzonych, mogła być użyta na polepszenie warunków mieszkaniowych, które tak boleśnie na własnej skórze odczuwamy.

(r) **Z handlowo - przem. Tow. wzajem. kredytu.** Zapowiedziane na wczoraj ogólne zebranie roczne Tow. zostało odroczone z powodu nieprzybycia dostatecznej liczby osób.

Według sprawozdania za rok ubiegły Tow. posiada 807 członków; których zobowiązania wynoszą — 2,242,600. Obrót kasy dosięgnął w ciągu roku 11,791,020 rb. Zdyskontowano weksli miejscowych na sumę 2,498,788 rb. i zamiejscowych na sumę 1,608,998 rb.

Bilans na 1 stycznia r.b. wynosił 146,634 rb. Czysty zysk za rok ubiegły 28,555 rb. 37 kop., z czego wypłacono jako 8 proc. dywidendy — 16,238 rb. 80 kop.

Budżet na rok bieżący zestawiono w sumie 89,500 rb.

(?) **Gmach banku.** Zarząd warszawskiego banku Handlowego przedstawił magistratowi łódzkiemu plany budowy gmachu dla łódzkiego oddziału banku, który ma być wzniesiony przy ulicy Spacerowej na placach № 5 i 7. Budowa gmachu podjęta ma być na wiosnę.

(k) **Ze Stow. odlewników.** Wczoraj, w lokalu Resursy rzemieślniczej przy ul. Widzewskiej nr. 117, odbyło się ogólne roczne zebranie członków Stow. wzajemnej pomocy odlewników m. Łodzi. W obecności 51 zebranych. Na przewodniczącego powołano p. Szelągowskiego, asesorami byli pp.: St. Kwiatkowski i J. Kaprał, sekretarzem był Wł. Krawczyk.

Stow. liczy 153 członków, fundusz Tow. przedstawia 214 rb. kapitału żelaznego, ulokowanego w kasie przemysłowców łódzkich przy ul. Ewangielickiej, oraz 365 rb. 75 kop. kapitału obrotowego. Bezwrotnych zapomóg dla członków z powodu choroby wydano w r. 1912—743 rb. 53 kop. Na pogrzeby dla 5 członków wydano 125 rb.

Z dorocznej zabawy zyskano na czysto 474 rb. 25 kop.

Sprawozdanie kasowe za lata 1912 i 1913 wykazuje w dochodach: 4,588 rb. 70 kop., wydatkowano 4,467 rb. 44 kop.

Do zarządu zostali wybrani pp.: Wł. Wagner, St. Snoszek, J. Kaczor-kiewicz, St. Kwiatkowski, J. Sykuła, R. Czech, A. Szelągowski, A. Buresz, S. Cyborowski, F. Matecki, R. Sykuła, B. Wroczyński, S. Kawecki, A. Kostecki, Wł. Paczyński, J. Katrał, S. Strzelczykowski, S. Kraczeński, H. Gutknecht i W. Kraszkiewicz.

(r) **Pierwszy odczyt Cezarego Jellenty.** Wczoraj odbył się pierwszy odczyt z cyklu zapowiedzianych pięciu o Fryderyku Nie-

tschem wygłoszony przez p. Cezarego Jellentę. Sala Stow. techników wypełniła po brzegi doborowa publiczność, szanownego prelegenta przyjęto owacyjnie. Szczegółowe sprawozdanie z odczytu z braku miejsca zamieścimy jutro.

(r) **Tow. Krzewienia oświaty** zawiadamia, że w niedzielę dnia 8 b. m. o godz. 4 po południu, w lokalu przy ul. Mikołajewskiej nr. 11, prof. L. Krzywicki (z Warszawy) wygłosi bardzo ciekawy odczyt p. t. „Wiadomości człowieka o ziemi“. Pojęcia o ziemi w starożytności. Pojęcia uczonych w średniowieczu. Kolomb. Rezultaty odkrycia Ameryki.

Bilety wejścia od 10 do 50 kop., dla członków 5 kop.

(r) **W szpitalu dla zakaźnych** od dnia 23 lutego do 2 b. m., było chorych: na ospę — 8, zmarł 1, pozostało 2; na szkarlatynę było chorych 18, przybyło 6, wypisało się 8, zmarł 1, pozostało 15; na różę był chory 1, przybył 1, wypisał się 1, pozostał 1; na anginę jest 1 chory.

Ogółem było chorych 17, przybyło 8, wypisało się 4, zmarło 2, pozostało 19.

(k) **Ze związku murarzy „Łączność“.** W niedzielę ubiegłą, w sali jadalnej fabryki Poznańskiego, przy ul. Ogrodowej nr. 18, odbyło się ogólne roczne zebranie członków związku zawodowego murarzy „Łączność“.

Zebranie zagał Piotr Zybert, prezes. Przewodniczył p. Władysław Tomaszewski w obecności asesora: Romana Czekalskiego i Michała Zarzyckiego, sekretarzem był p. Adam Jagiełło.

Ze sprawozdania z działalności Tow. za rok ubiegły widać, iż związek liczy 150 członków. Dochodu było 1,145 rb. 91 kop., wydatkowano 820 rb. 99 kop., w kasie pozostało 324 rb. 92 kop., co z pozostałą z roku 1912 sumą 1,168 rb. 96 kop. stanowi 1,488 rb. 88 kop.

Do zarządu wybrani zostali pp.: R. Czekalski, Fr. Jarzycki, M. Wasilewski, St. Czekalski, J. Gonderek, J. J. Krawczyk, P. Zybert, M. Zarycki, M. Padrok, A. Tomaszewski, F. Banaszkiewicz. Na zastępców I. Szwarzak, J. Pokojowczyk, B. Nowicki, I. Blachowski, St. Poterała i M. Romanowski. Do komisji rewizyjnej: Wł. Tomaszewski, A. Jagiełło i J. Rogacz, na zastępców: A. Rebert, A. Warda i A. Jeżewski. W końcu rozstrzygnięto szereg kwestji fachowych.

(?) **Przerwanie pracy.** — W tkalni D. Wygockiego, przy ulicy Widzewskiej № 51, poruciuo wczoraj pracę 150 robotników, żądając 20 procent podwyżki płacy.

— W fabryce S. Bornszteina poruciuo pracę 25 robotników, żądając 25 proc. podwyżki.

(k) **W tkalni I. Kinda,** przy ulicy Wschodniej № 66, w dniu onegdajszym poruciuo pracę 25 tkaczy, żądając 40 procent podwyżki.

(k) **Zamknięty park.** Od dłuższego już czasu park miejski przy ul. Mikołajewskiej jest zamknięty dla publiczności z powodu złego stanu drózek i głównej alei, które podczas deszczu obracają się w pontyjskie bagna, uniemożliwiając spacer po ogrodzie. Magistrat, dbały o utrzymanie alejek w stanie obecnym, zamyka ogrody miejskie, przed spragnioną przechadzką publicznością, zapominając o zasadniczym środku zaradzenia złemu, t. j. dokonanie gruntownego remontu drózek.

(k) **Fobór wojskowy.** — Magistrat Łodzi i Zgierza, oraz wóci gmin sporządzają obecnie spisy popisowych roku bieżącego.

Do dnia 14 marca listy popisowych zostaną ukończone, wszelkie zatem reklamacje w sprawach wojskowości winny być obecnie składane w odpowiednich magistratach, oraz kancelariach gminnych.

Dnia 14 kwietnia listy popisowych odesłano do komisji poborowych.

(k) **Uwolnienie od służby wojskowej.** Popisowi 1913 roku, posiadający ulgi, IV kategorii A. i B., obecnie zaliczeni zostali do pospolitego ruszenia I kategorii, uwalniającej od stałej służby wojskowej.

(r) **Podmiejskie Tow. pożycz. oszczęd.** Przy ul. Zgierskiej nr. 24, rozpoczęło czynności łódzkie podmiejskie Tow. pożycz.

czędnościowe. Biuro czynne jest codziennie od godz. 4 do 8 po poł.

— (k) **Kary 300 rublowe.** Łódzka miejska komisja poborowa nałożyła 300 rb. kary na rodziny 8 popisowych żydów, którzy po wyjściu z lazaretu wojskowego nie stawili się na komisję. Chajma Moszka Budeckiego, Borucha Bera Leichtensteina i Jankla Eljasza Szłoma.

**Wypadki.**

— (s) **Zajście a tygodniowe.** Wczoraj rozeszła się pogłoska o pogromie sklepu Jakóba Szejmana przy ul. Rzgowskiej nr. 67 i o wynikłych rzekomo rozruchach antyżydowskich.

W sprawie zajścia i pogromu sklepu Joska Jakóba Szejmana policja zebrała szczegóły następujące: W podwórzu tegoż samego domu przy ul. Rzgowskiej 67, od Szejmana wynajęli komórki niejaki Mendelson, który zaczął handlować owsem i kartoflami, wytwarzając konkurencję Szejmanowi. Od pewnego czasu u Mendelmana popełniano systematyczną kradzież: o kradzież tą Mendelson podejrzewał Szt. Ten ostatni starał się wszelkimi sposobami wykryć złodzieja. Szt. powziął przekonanie, że kradzieży dopuszcza się nie kto inny, jak będący na posługach u Mendelmana 15-letni J. W., chrześcijanin. Schwyciwszy więc na podwórzu owego chłopca, Szt. zaczął go bić i zawiłki do mieszkania, aby wymusić przyznanie się do winy. Wyrwawszy się z mieszkania Szejmana chłopiec wybiegł na ulicę i zaczął opowiadać, że żydzi go katują a równocześnie nadmieniał, że drugiego chłopca, jego towarzysza, żydzi zaprowadzili do bóżnicy przy ulicy Rzgowskiej i tam dokonali mordu rytualnego.

Wzburzone tłumy obległy sklep i mieszkanie Szejmana i zaczęli tłuc szyby. Zbili kijami Szt. i jego żonę. Równocześnie tłum napadł na kilka sąsiednich sklepów żydowskich i tutaj także zaczął wybić szyby i łamać sprzęty. Usiłowano również wtargnąć do bóżnicy, lecz stanęła na przeszkodzie policja.

W uzupełnieniu do powyższej wiadomości dodać należy, iż tłum składał się z paru tysięcy ludzi.

Oprócz powybijania szyb u Szejmana zniszczono mu sprzęty i wysypano z worków owies.

Przybyli strażnicy piesi i konni rozpędzili tłum.

Nikt dotkliwego szwanku nie odniósł prócz żony Szejmana, która silnie zraniona została w rękę.

Około sklepu Szejmana ustawiono posterunki policyjne.

Po południu ponowily się wyżej opisane sceny, lecz w znacznie zmniejszonym zakresie.

Policja aresztowała kilkanaście osób z pośród tłumu.

— (r) **Pochód marjawitek.** Przez ul. Piotrkowską, w kierunku Franciszkańskiej, przeciągnął pochód marjawitek z chorągiewami. Stanatyzowane marjawitki śpiewały różne pieśni. Ponieważ pochód urządzono bez pozwolenia władz, policja aresztowała uczestniczki pochodu.

Po sporządzeniu protokołu marjawitki zostały wypuszczone na wolność.

— (k) **Zaczadzenie.** Wczoraj, przy ul. Nowocegielnej nr. 108, wskutek zepsutego pieca uległa zaczadzeniu cała rodzina robotnicza, a mianowicie: Antonina Zywnińska lat 27, Michał Zywniński lat 20, oraz Marian lat 14, Józef lat 2 i Cecylia lat 12 (ta ostatnia na śmierć). Antoninę Z. odwieziono w stanie ciężkim do szpitala, resztę zaś pozostawiono na miejscu w stanie mniej groźnym.

— (z) **Pociąg za złodziejem.** Wczoraj po południu, inkasent firmy Oskara Miksa, przy ul. Lipowej № 72, Wilhelm Ferrenbach, przyszedł do Tow. kredytowego, przy ul. Piotrkowskiej № 17, w celu wniesienia większej sumy. Oczekując swej kolei przy okienku kasy p. F. zauważył, że kręci się w pobliżu jakiś nieznanego ubrany człowiek i gdy za niepokojony sięgnął do kieszeni, — stwierdził brak portfela. Okradziony pobił za złodziejem; ten, widząc pogoń, rzucił na schodach portfel, który F. podniósł szybko i w dalszym ciągu ścigał złodzieja. Na ul. Zawadzkiej № 6 złodziej wbiegł

do kawiarni, wyszedł stąd tylnymi drzwiami na podwórze, tu zrzucił z siebie palto i ukrył się tak zrećźnie, że pomimo poszukiwań nie zdołano go odnaleźć. Z portfela p. F. złodziej zdążył przed odrzuceniem go wyjąć 600 rb., pozostawiając właścicielowi na polecenie 500 rb. i czek na 187 rub.

Policja zajęła się energicznie odświadczeniem zrećznego złodzieja, na razie jednak — bez rezultatu.

— (d) **Aresztowanie.** Wczoraj, wieczorem Rokicińską, szosą szło 5 strażników ziemskich. Niedaleko Widzewa zauważyli oni dwóch ludzi, którzy wydali im się podejrzanyimi. Strażnicy kazali nieznanym zatrzymać się i podnieść ręce do góry, w odpowiedzi na co nieznanymi poczęli uciekać i dali 4 strzały do goniących ich strażników, które jednak nikogonie zraniły. Po dłuższym pocięgu strażnikom udało się aresztować jednego z uciekających. Jak się okazało jest to niejaki Józef Baran, lat 23.

Na miejsce wkrótce przybyły władze policyjne i zarządziły obławę, lecz nie dała ona żadnego rezultatu.

— (p) **Z głodu.** Przed domem № 86 przy ul. Targowej znaleziono wczoraj w stanie zupełnego wyczerpania sił Rudolfa Drugaja, lat 52, bez zajęcia i mieszkania. Lekarz stwierdził omdlenie z głodu i zimna.

— (o) **Aresztowanie.** Policja aresztowała na stacji kolei fabrycznej niejakiego Aleksandra Pawlickiego, który przed kilku dniami skradł różne rzeczy swemu pracodawcy Mikołajowi Gojza, zamieszkałemu przy ul. Nawrot № 39.

— (o) **Kradzież kieszonkowa.** Dziś rano w kancelarii reidenta Sarosiela na Nowym Rynku № 9, jakiś kieszonkowiec wyciągnął z kieszeni Chaskla Szwarca zamieszkałego przy ulicy Andrzeja № 7, portfel, w którym znajdowało się 300 rub.

**Zamieszanie.**

— (x) **Kasy chorych w Zgierzu.** W niedzielę, w fabryce Tow. akc. A. G. Borst w Zgierzu, pod przewodnictwem p. St. Turczyńskiego, odbyło się ogólne zebranie pełnomocników kasy chorych. Kasa liczy obecnie 640 członków. Od czasu założenia kasy do 1 stycznia r. b. wpłynęło: z b. kasy 2,800 rb. w rencie procentowej i 661 rb. 71 kop. gotówką, oraz ze składek członkowskich — 1,305 rb. 97 kop. Z sumy składek wydatkowano na zapomogi — 1,143 rb. 44 kop., w kasie pozostało — 162 rb. 53 kop.

Do kasy oszczędnościowej złożono w pierwszym okresie działalności kasy chorych — 400 rb. Budżet na r. b. zatwierdzono w sumie 4,000 rb.

Po zatwierdzeniu sprawozdania powyższego, p. Turczyński zainicjował założenie przy fabryce kasy przeczności i pomocy. Wniosek ten zebrani przyjęli jednomyślnie. Dalsze kroki w tej sprawie poczynione zostaną po porozumieniu się pełnomocników z ogólnym członków kasy.

Do zarządu na miejsce ustępującego p. L. Drage wybrano p. Al. Zawadzkiego. Komisję rewizyjną stanowią pp.: W. Behsch, K. Szmidt i S. Krupiński.

— (x) **Kradzież skrzynki pocztowej.** W Zgierzu, nocy dzisiejszej, wiadomości zloczyncy zerwali ze ściany Tow. wzajemnego kredytu skrzynkę do listów. Niewiadomo na co łasczyli się złodzieje, czy marki, naklejone na listy, których mogło być w skrzynce najwyżej 15, czy na skrzynkę, co prawda, dużych rozmiarów.

— (k) **Z pabjanickiego Tow. pożyczkowego.** W Pabjanicach, w hotelu Angielskim, odbyło się ogólne roczne zebranie żyd. Towarzystwa pożyczkowego oszczędnościowego w Pabjanicach. Zagaił prezes M. Poznański, przewodniczył p. Ausszpic. Sekretarz Dobrzyński odczytał sprawozdanie za rok 1913, świadczące o znacznym rozwoju Tow. Dnia 5 czerwca 1912 roku Tow. liczyło 88 członków z kapitałem 2,100 rb., obecnie liczy 905 członków z kapitałem udziałowym 16,116 rb. 70 kop.

Wkłady wynoszą 61,925 rb. 30 kop., kapitał zapasowy 1,466 rb. Pożyczek do d. 1 stycznia bież. roku wydano 66,789 rb. 57 kop., czysty

zysk wynosi 1,444 rb. 65 kop. Zysk ten podzielono jak następuje: na kapitał zapasowy 10 procent, t. j. 144 rb. 46 kop., 1,000 rb. na fundusz budowy własnego gmachu, rentę podano na rachunek bieżący.

— (r) **Z Tow. pożyczkowego.** W sobotę, w lokalu własnym w Zgierzu na Starym Rynku, pod przewodnictwem p. N. Adera, odbyło się roczne ogólne zebranie członków żyd. Tow. pożyczkowego.

Bilans za r. z. Tow. zamknęło sumą 201,210 rb. 10 kop. W okresie sprawozdawczym wydano pożyczek na sumę 48,980 rb. Wkłady na proc. wynosiły 26,214 rb. 30 kop. Czystego zysku osiągnięto 920 rb. 95 kop.

Ponieważ członkowie rzekli się dywidendy, przeto sumę zysków podzielono w ten sposób: na kapitał zapasowy — 415 rb. 93 kop., na fundusz budowy własnego domu — 377 rb. 2 kop., na gratyfikację dla urzędników kasy — 115 rb. i na amortyzację inwentarza — 13 rb. Fundusz budowy domu wynosi obecnie 851 rb. 94 kop., kapitał zapasowy — 1,303 rb. 43 kop., kapitał własny — 1,098 rb. 10 kop., udziały — 7,941 rb. 75 kop.

Sprawozdanie to zatwierdzono. Członków rady i zarządu pozostawiono w poprzednim składzie.

W końcu uchwalono prosić komitet do spraw drobnego kredytu o pozwolenie na podniesienie wysokości pożyczek z 300 do 600 rb.

— (d) **Trup w lesie.** Wczoraj wieczorem w lesie tuszyńskim znaleziono zwłoki żyda, zastrzelonego i ograbionego.

Policja wszczęła poszukiwania sprawców napadu i morderstwa.

— (z) **Bandyci u „cadyka“.** W miasteczku Rozpry, w gubernji piotrkowskiej, wtargnęli w nocy bandyci w maskach do mieszkania „cadyka“ i grożąc rewolwerami, zażądali, żeby im oddał pieniądze, które zebrał podczas świętego objazdu różnych miasteczek. Bandyci wiedzieli dokładnie, ile przewióził pieniędzy ze swego „cudownego“ objazdu. Zabrawszy bardzo znaczną sumę, oddalili się ze zwykłą zapowiedzią, żeby ich nie ścigano.

— (o) **Zuchwały napad bandyci.** Wczoraj około godz. 8 wiecz., w lesie Tuszyńskim, na przejeżdżających z Tuszyńa do Rzgowa kilku kupców, napadli czterej uzbrojeni w brauningi bandyci, rozkazali im podnieść ręce do góry i wydać pieniądze.

Jeden z kupców, niejaki Abramowicz, począł wzywać pomocy, wówczas bandyta strzałem z rewolweru położył gu trupem na miejscu.

Dokonawszy morderstwa bandyci obwidowali trupa, oraz pozostałych kupców i zabrawszy im 50 rb. gotówką, najspokojniej odeszli.

Zawiadomiona o tem policja powiatowa, zarządziła obławę, która jednak nie dała pożądanego rezultatu.

**Ze sceny i estrady.**

**Teatr Polski.**

Dziś, we wtorek, po raz piąty „Przebudzenie się wiosny“, sztuka w 18 odsłonach, Wedekinda, która cieszy się olbrzymim powodzeniem.

Jutro, we środę, po raz drugi po cenach zwyczajnych, „Samson i Dalila“, tragi-farsa Swena Langego, z występem ulubieńca publiczności łódzkiej, p. Stefana Jaracza, który w roli „Samsona“ tworzy kreację piękną i silną.

We czwartek, po raz pierwszy najnowsza sztuka w 5 aktach, grana obecnie w Warszawie z nadzwyczajnym powodzeniem, p. t. „Dzieje Józefa“, Wł. Perzyńskiego. Dyrekcja nabyła wyłączne prawo grania tej sztuki w Łodzi. Reżyseruje p. S. Jaracz. Udział przyjmują czołowe sily teatru Polskiego.

**Teatr Popularny.**

(ul. Konstantynowska № 16).

Dziś, we wtorek, głośna premiera P. Wolffa i Gastone Leroux „Pan-ny“. Początek o godz. 8 min. 15, koniec po 11 wiecz.

Jutro, w środę — przedstawienie dla prenumeratorów „Now. Kurjera

Łódzkiego“ — głośna sztuka społeczna znanej spółki autorskiej d'Ennen i Parbé, w pięknym przekładzie Zygmunta Sarneckiego „Męczennica“, grana na wszystkich scenach, z niezwykłym powodzeniem. — Sztuka poza silną ekspresją dramatyczną, obfituje w dużą dozę humoru, co bardzo przyczynia się do powodzenia. W głównych rolach wystąpią panie. Sokolicz, Wiśniarowska, Weiss, Poznajska; pp. Wzorzycowski, Halicki, Chaberski, Lenk, Sawicki i Cholewicz.

W czwartek, po raz drugi „Pan-ny“.

W próbach głośna krotoczwila „Kawiarenka“.

**Koncert Chejfeca.**

Jak było do przewidzenia koncert słynnego skrzypka-wirtuoza Józefa Chejfeca, zapowiedziany na czwartek d. 5 b. m., obudził ogromne zainteresowanie.

Zainteresowanie to znalazło na razie wyraz w żywym pokupie biletów. Pozostało ich już bardzo niewiele — w składzie instrumentów muzycznych Frydberga i Koca, przy ul. Piotrkowskiej nr. 90. Spodziewać się też należy, że sala teatru Wielkiego będzie we czwartek zapelniona do ostatniego miejsca.

**Podziękowanie.**

Niniejszem składam serdeczne podziękowanie prasie miejscowej i Sz. Publiczności, za łaskawe poparcie niedzielnego benefisu mojego

M. ST. CLAIRE,  
art. Operetki.

**Z ANEGDOT TEATRALNYCH.**

W teatrze prowincjonalnym wystawiono tragedję klasyczną, w której rolę króla grał aktor, odznaczający się lenistwem i brakiem pamięci.

— Co Wasza Królewska Mość rozkaże? zapytuje wśród akcji scenicznej króla jego konsusz.

— Hm... hm... chrząka król, zapomniawszy, co ma powiedzieć.

— *Konia kuj coprędejl!* — podpowiada sufler.

— *Koniaku coprędejl!* — woła grzmącym głosem król. Ale Szustawa, bo innego nie pijęł dodał po chwili już bez pomocy suflera. r2324—1—

**Telegramy.**

**Echa jubileuszu.**

WARSZAWA, 2 marca, (p) — W odpowiedzi na najpoddaszy telegram z wyrażeniem uczuć wiernopoddanych ludności wiejskiej kraju Priwiślińskiego, pełniący obowiązki warszawskiego generała gubernatora, łowczy Essen zaszczycony został następującą odpowiedzią:

„Polecam panu zakomunikować ludności wiejskiej kraju Moje podziękowanie za wyrażone Mnie uczucie wiernopoddanego oddania.

MIKOŁAJ“.

**Pogłoski o namiestnictwie w Królestwie Polskiem.**

PETERSBURG, 2 marca (wł.) — „Birzew. Wiadomości“ podają pogłoskę o możliwości przywrócenia namiestnictwa w Królestwie Polskiem. Źródła miarodajne informacyjne nie o tem dotychczas nie wiedzą.

PETERSBURG, 2 marca (wł.) — W kuluarach Dumy powtarzano dziś także pogłoskę o przywróceniu namiestnictwa w Królestwie Polskiem. Jako kandydata na to stanowisko wymieniano Dostoignego dowódcę wojsk gwardji petersburskiego okręgu wojskowego.

PETERSBURG, 2 marca, (wł.) — Jeden z dziennikarzy przyjęty był przez wybitnego dygnitarza, dotyczącego się wyższej polityki państwowej,

Zapytany co do nieustalających w ciągu dni ostatnich pogłosek o mianowaniu namiestnika dla Królestwa, dygnitarz oświadczył, iż wogóle sprawa następcy generała Skatona znajduje się dopiero w stadium rozważania i pertraktacji. Prawdą jest, że pewne określone koła na legalią na utworzenie namiestnictwa w

Królestwie, lecz projekt ten ma niewiele widoków urzeczywistnienia. Co się tyczy kandydatów na stanowisko generał-gubernatora warszawskiego, to faktem jest, iż minister wojny, Suchomlinow, był przez kilka godzin generał-gubernatorem warszawskim, jednak pod wpływem setek zabiegów zakulisowych, generał Suchomlinow zmuszony był prosić niezwłocznie o uwolnienie go od zbyt trudnych obowiązków.

Wogóle — kończył rozmówca — w kwestji generał-gubernatorstwa warszawskiego, możliwe są wszelkie niespodzianki; na nieszczęście jednak dokoła tej sprawy odbywa się walka zawodowych polityków.

#### Ufiary saneczkowania.

PETERSBURG, 2 marca (wł.).— Podczas saneczkowania z gór lodowych wyrócili się i ulegli ciężkim poranieniom współpracownicy „Now. Wremi“ Jegorow i prof. Pilenko, dłużej referent w Dumie.

#### Obchód zewczenki.

ŁWÓW, 2 marca (wł.). Dzisiaj tuższa młodzież ukraińska z powodu wiadomości z Kijowa o odwołaniu publicznego obchodu jubileuszowego urodzin Szewczenki zwołała zebranie i po burzliwych obradach, udała się w pochodzie demonstracyjnym przed pomnik Mickiewicza.

Przed konsulatem rosyjskim ustawiono silny oddział kawalerji.

Po demonstracjach młodzież rozeszła się spokojnie do domów.

#### Akcja zapomogowa.

ŁWÓW, 2 marca (wł.). Dzisiaj miały rozpocząć się prace około budowy jednego z gmachów publicznych. Zgromadziło się od samego rana na miejscu budowy kilkuset robotników, a gdy znaczna część ich roboty nie dostała, rzucili się tłumnie przed gmach namiestnikowski i rozpoczęli demonstrację. Namiestnik, dowiedziawszy się o co chodzi, przyrzekł manifestantom, że po południu dostaną pracę.

#### Wrzenie wśród telegrafistów

PARYZ, 2 marca (wł.). Niezadowolone i wrzenie wśród funkcjonariuszy telegraficznych i telefonicznych ogarnęło wszystkich innych urzędników pocztowych. Wczoraj odbyło się wielkie zebranie manifestacyjne z udziałem 4 tysięcy urzędników. Postanowiono urządzić pochód demonstracyjny przed gmachami poselstw i prezydentury.

#### Wulkan bałkański.

PARYZ, 2 marca (wł.).—W kołach politycznych panuje przekonanie, że na wiosnę na Bałkanie przyjdzie do nowych rozruchów. Złazszcza w Epirze lada dzień spodziewać się należy wybuchu powstania, wobec tego ks. Wied odłożył swój wyjazd do Albanji. Następnie pomiędzy Serbją i Austrją wybuchł jakiś nowy konflikt; zajścia na pograniczu tych państw są na porządku dziennym.

**Bójka między marynarzami.**  
BREST, 2 marca (wł.).—Pomiędzy marynarzami rosyjskimi i greckimi przyszło do bójki na tle politycznym. Po obu stronach jest wielu ciężko rannych.

**Sprawcy zamachu w Debreczynie.**  
BUKARESZT, 2 marca (wł.).—Stwierdzono już i ustalono, że sprawcami i autorami zamachu na biskupa byli student Catargu oraz handlarz koni Tymofiej Kirilow. Obadwaj oni zbiegli samochodem. Policja zdołała dotychczas stwierdzić, że bawili oni w Ploeszti, gdzie obecnie zaś znajdują się, nie wiadomo.

**Krwawe zaloty żołdactwa.**  
GNIĘZNO, 2 marca (wł.).—Podoficer pułku 49 piechoty zabił kolbą kobietę, kiedy broniła się ona od jego natrętnych zalotnych propozycji.

**Nowy rekord wysokości.**  
CHARTRES, 2 marca (wł.).—Lotnik Garris wznosił się w powietrze z 2 pasażerami na wysokość 6,300 metrów i zdobył nowy rekord świata.

**Pożar kościoła.**  
SYDNEY, 2 marca (wł.).—Spłonął tu kosztowny historyczny kościółek misternie wykonany z drzewa. Podczas pożaru spaliły się 3 osoby.

**O obrazę następcy tronu.**  
BERLIN, 3 marca (wł.).—Redaktor pisma „Welt am Montag“, oskarżony o obrazę następcy tronu, zażądał przywołania w charakterze świadka pułkownika Reutersa. Sprawa ta pozostaje w związku z zajściami w Saverne i znanymi telegramami następcy tronu.

#### Program uroczystości albańskich.

TRJEST, 3 marca (wł.). Wczoraj przybył tu jacht „Taurus“, na którym książę Wied udaje się do Durazzo. Program uroczystego przyjęcia ks. Wieda został już szczegółowo opracowany. W chwili gdy pociąg, wiozący księcia wjedzie na dworzec, artylerja nadbrzeżna przywita 24 salwami armatnimi. Artylerji nadbrzeżnej odpowie artylerja okrętowa, dając 21 strzałów.

#### Bójka między studentami.

PARYZ, 3 marca (wł.).—W Epinalx przyszło do krwawej bójki pomiędzy wziętymi do wojska studentami i innymi rekrutami. 1 student został zabity, 7 ciężko rannych. Powodem bójki było to, że studenci nie chcieli wziąć udziału w libacji rekrutów.

Na dworcu przywita księcia namiestnik Tryestu ks. Hohenloe i, w imieniu administracji miasta, Löffler. W chwili, gdy książę będzie siadał na jacht, artylerja okrętowa da 21 salw.

#### Pojedynek posłów.

RZYM, 3 marca (wł.).—Pomiędzy posłami Drago i Balzami odbył się pojedynek na szable. Poranili się wzajemnie a następnie pogodzili się.

**Ago ja kard. Koppa.**  
OPAWA, 3 marca (wł.).—Znany hrakatysta kardynał Kopp znajduje się w agonji. Niema nadziei utrzymania go przy życiu.

RZYM, 3 marca (wł.).—Papież przesłał kardynałowi Koppowi swoje ostatnie błogosławieństwo na łożu śmierci.

#### Awanturcze żołdactwo.

STRASSBURG, 3 marca (wł.). Wczoraj pewna grupa żołnierzy dopuszczała się tu awantur. Napadali oni na cywilnych, pomimo to ci zachowali zupełny spokój. Żołnierze oddani zostaną pod sąd wojenny.

#### Katastrofa na morzu.

HAMBURG, 3 marca (wł.).—Norweskimi czteromasztowcem „Tasman“ wyrócili się na morzu. 13 osób utonęło. Resztę wyratowano.

#### Groźby rozwiązania parlamentu.

WIEN, 3 marca (wł.). „N. W. Tageblatt“ pisze, że gdyby zwołana na 5 marca rada państwa okazała się niezdolną do pracy, to będzie niezwłocznie rozwiązana.

WIEN, 3 marca (wł.). Agrarjusze czescy postanowili uprawiać w nadchodzącej sesji rady państwa bezwzględną obstrukcję.

#### Ogłoszenie niezależności Epiru.

ATENY, 3 marca (wł.). Zoografos ogłosił wczoraj niezależność całego północnego Epiru. Ludność przyjęła proklamację jego z niebywałym entuzjazmem.

#### Bójka między studentami.

PARYZ, 3 marca (wł.).—W Epinalx przyszło do krwawej bójki pomiędzy wziętymi do wojska studentami i innymi rekrutami. 1 student został zabity, 7 ciężko rannych. Powodem bójki było to, że studenci nie chcieli wziąć udziału w libacji rekrutów.

dent został zabity, 7 ciężko rannych. Powodem bójki było to, że studenci nie chcieli wziąć udziału w libacji rekrutów.

#### Lub Enwera paszy.

KONSTANTYNOPOL, 3 marca (wł.). Pojutrze odbędzie się ślub Enwera paszy z córką sultana.

#### Nowy prezydent w Brazyliji.

RIO DE JANEIRO, 3 marca (wł.).—Prezydentem republiki brazylijskiej wybrano Brazza.

#### Równouprawnienie kobiet.

WASZYNGTON, 3 marca (wł.).—Senat powziął 47 głosami przeciwko 14 uchwałę, nakazującą zmianę konstytucji w ten sposób, aby kobietom przysługiwało czynne i bierne prawo wyborcze.

#### Ustanie rozruchów w Portugalji.

MADRYT, 3 marca (wł.).—Rozruchy w Walencji ustały, gdyż zniesiono podatek municypalny.

#### Snieżyce w Stanach Zjednoczonych.

NOWY YORK, 3 marca (wł.).—W związku ze straszną śnieżycą, panującą w całym Stanach Zjednoczonych, w Nowym Yorku nie wychodzi żadne pismo; brak wszelkich wiadomości skutkiem uszkodzenia wszystkich środków komunikacyjnych. Dotychczas ofiarą śnieżycy padło 18 osób.

#### Zbrojenia Anglii.

LONDYN, 3 marca (wł.).—Na wczorajszym posiedzeniu Izby gmin minister marynarki Churchill wniósł dodatkowy etat marynarki w ogólnej sumie 50 milionów funtów. Suma ta użyta będzie na przyspieszenie budowy okrętów i na zaopatrzenie ich w paliwo oraz amunicję.

#### Lekarz-dentysta

## Rena kozenman

b. asystentka lek.-dent. Haberfelda  
Mikołajewska 50 róg Nawrot.  
Przyjmuje codziennie od 10—1, od 3—8-mej wiecz. r2131—10



#### J. Kartowski

Konstantynowska 5.  
Wejście przez sklep Eugenji\* tel. 23-01, specjalista wyciągnięcia odcisków i wrosniętych paznokci, powróci z zagranicy przyjmuje u siebie i poza domem i Manicure pedicure.



Od dziś do Piątku  
włącznie!

Wielki  
Program !!

### 2-gie Arcydzieło z Rosyjskiej złotej Serji

## Przebiegłość kobiety

Wspaniała komedia w 2 częściach w wyk. wybitnych artystów Teartu Korsza w Moskwie\*

### Kronika Gaumonta

ostatnie wydarzenia.

### Hiszpańskie tańce

wspaniałe zdjęcia z natury.

## Nad program: Występna miłość

Wstrząsający artystyczny dramat w 4 częściach w wykonaniu znakomitych artystów Moskiewskich Cesarskich Teatrów. 1) Na nowe życie. 2) Trucizna miłości. 3) Miłość czy zbrodnia. 3) Wieczny spokój. Niezrównana gra Niewidziane dotąd obrazy. Ceny zwyczajne. Najlepsza muzyka w mieście.

## „OAZA“

Piotrkowska  
róg Główniej.

— Dziś światowa sensacja!

## „ATLANTYK“ (w mocy oceanu)



Początek przedstawień w dniu poprzednim o godz. 4—6—8 i 10 w. w. Sobotę i Niedzielę o g. 2—4—6—8 i 10.

Tragedja w 8-iu wielkich częściach 2800 metr. długości. Największy sensacyjny obraz dotychczas! Arcydzieło sztuki kinematograficznej, podług znanej powieści GERHARDA HAUPTMANA. „Poedyńcze sceny“ 1) Symptomy psychicznego rozstroju żony Fryderyka stają się coraz widoczniejszymi. 2) Piękna tancerka Mari w swym oryginalnym tańcu „Ofiara pajaka“ 3) Spotkanie Fryderyka z Marią na okręcie „Roland“ podążającym do Ameryki. 4) Zachód słońca na oceanie Atlantyckim. Sygnały podczas mgły. Uspokójcie się niema niebezpieczeństwa! 5) Gi-niemy, ratujcie się! Straszna panika na pokładzie. Okręt tonie, ludzie zmieniają się w stado kwiożerczych dzikich zwierząt, w walce o życie, gdyż każdy chce żyć! 6) Straszna noc minęła, nastął piękny poranek, wielka mogiła setek ofiar pokrywają spienione jeszcze fale morskie.

Życie nasze cierpieniem  
Radość i szczęście w nim cenim  
Jak sen bezpowrotnie przemija  
Gay godzina śmierci wybija“.

7) Fryderyk czuje zbliżające się suchoty. 8) Zbyt późno!

# Tylko w teatrze **ODEON**

Największe arcydzieło wszechczasów.

Niebywała taśma kinematograficzna!!!

**109 scen!**

Na ogólne żądanie szerszej Szanownej Publiczności **jeszcze tylko do Piątku** włącznie

# Napoleon



Ilustracja historycznych wypadków w 8 wielkich aktach ze złotej serji „Ambrozio“

Wspaniała ilustracja całego życia Wielkiego Napoleona.

Niebywale sceny wielkich bitw Napoleońskich w Rosji, Francji, Włoszech, Austrii i t. d. Przeszło 30,000 artystów przyjmuje udział w powyższym obrazie. Dotychczas niebywale efekty.

Niniejszy obraz przedstawia co tylko historycznego możliwe jest ilustrować na filmie i przewyższa wszystkie dotychczas bywale obrazy historyczne. Wszystkie bitwy i różne fakty historyczne zostały zdejmowane na miejscu wypadku.

Ceny zwyczajne

Ceny zwyczajne.



**Do Tańca**  
nadają się tylko  
**Pathéfony**  
które jedynie, grając kulką szafirową pozwalają grać do tańca bez przerwy.

**!! Ostatnie Nowości !!**  
**I TANGO**

15 różnych tango, One step, Two step, Puppchen i t. d. **nadeszły.**  
**Specjalny Skład Pathéfonów Łódź, Piotrkowska 118, 1-piętro.**  
**Za gotówkę. Na raty. Wynajem.**

**Upadłość i wezwanie wierzycieli.**  
Sąd Okręgowy Piotrkowski wyrokiem z dnia 4/17 lutego 1914 roku postanowił ogłosić **upadłość Łódzkiego kupca JANKLA TORCZYŃSKIEGO** oznaczając początek upadłości od dnia 20 grudnia 1913 roku; majątek upadłego w jego mieszkaniu przy ul. Ceglarskiej № 19, oraz wszędzie gdziekolwiekby się znajdował, opieczetkował i oddał do rozporządzenia upadłości; upadłego Jankla Torczyńskiego osobiście aresztować i osadzić w handlowym wydziale Warszawskiej twierdzy. Sędzią Komisarzem mianować członka Sądu Powiatowego kuratorem zaś Bronisława Skoczyńskiego, adwokata przysięgłego. Następnie późniejszym postanowieniem Sąd Okręgowy uwolnił od kuratorstwa p. Skoczyńskiego, stosownie do jego prośby, a na jego miejsce nazaczył kuratorem wspomnianej upadłości Juliana Dymkowskiego, adwokata przy Sądzie Okręgowym Piotrkowskim.

Wskutek czego Sędzia-Komisarz masy upadłości Jankla Torczyńskiego na mocy art. 476 Kod. Handlowego wzywa wierzycieli tejże masy, aby w dniu 27 lutego (12 marca) 1914 roku o godzinie 1 po południu stawili się osobiście lub przez pełnomocników do Sali ogólnych zebrania w Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych

Łódź dnia 17 lutego (2 marca) 1914 roku.  
Za zgodność świadczy Kurator masy Julian Dymkowski, adwokat przy Sądzie Okręgowym Piotrkowskim ul. Południowa Nr. 5 w Łodzi.  
2321-1

**Lecznicza masec ziołowa**  
**VILIA-CREME** DOKTORA OBERMEYERA  
UNGUENTUM HERBALE COMPOS. OBERMEYER.

specjalny niezrównany środek leczniczy przeciw wszelkiego rodzaju: EGZEMOM, SWIERZBIU, LISZCZAKOM, Oparzeniom, WRZODKOM, WYSIPIKOM, RYŚCZOM, ODMROZENIOM i wszel. chorobom skórnym.

Przedaj w aptekach i składach aptecznych po rb. 1.25 kop. za pudełko. **PRAWDZIWE W CZERWONEJ OPAKOW.** — Wstrzeżać się naśladownictw!

**UWAGA.** Dla osiągnięcia pełnego znaczonego wyniku należy przy używaniu **MASCI VILIA-CREME** stosować znane w całym świecie ziołowe:

**Mydło Kerba**  
D-r OBERMEYER z wizer. Siostry Milie  
sterilnie na każdym kawałku.

Przy równoczesnem stosow. cudotwórcze wyleczenie!

**Czy doprawdy?**

Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie plegi opalenizna, plamy, przyszczy, wągrzy i liszaje natychmiast bezpowrotnie nikają. Dla uniknięcia naśladownictwa sprzedaj tylko w składach aptecznych na **aw. ot. № 54, i Konstantynowska № 75.**

Cena za stoik 50 kop. mocniejszy 75 kop.

**ZARZĄD**  
Czwartego Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu,  
**ul. Piotrkowska Nr. 6,**  
podaie niniejszym do wiadomości, iż stosownie do paragrafu 33 Ustawy Towarzystwa

**Ogólne Zebranie Członków**  
odbędzie się w d. 16 marca r. b. o godzinie 5 p.p. w lokalu Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej № 6.

**Porządek dzienny**  
1) Sprawozdanie Zarządu i czytanie bilansu za 1913 r. 2) Zawiązanie budżetu na 1914 rok. 3) Wybory członków do Rady i jednego do Zarządu.

Gdyby Ogólne Zebranie w oznaczonym terminie do skutku nie doszło, powtórne Zebranie odbędzie się dn. 31 marca r. b. w lokalu Stowarzyszenia Pracowników Handlowych (Spacerowa № 21).

Uchwały Zebr. w drugim terminie będą prawomocne bez względu na ilość osób biorących w niem udział. Karty wejścia na Zebranie wydawane będą Członkom w biurze Tow. codziennie do dnia 30 marca r. b.

1-1

**Ch. Besser**  
Pracownia okryc damsk ch i kostjumów  
Piotrkowska 32, front tel. 31-98.

powrócił z Paryża, gdzie zapatryzył się w bogaty wybór najnowszych modeli na nadchodzące sezony wiosenny i letni. Zamówienia są wykonywane jak najwykwintniej pod moim osobistym kierunkiem.

**Poszukuję**  
zarządu domem mogą złożyć 1500 na wyższą sumę poręczenia. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. T. Ł. w Administracji niniejszego pisma.  
4407-0-1



# CASINO

Od DZIS do PIĄTKU włącznie, między innymi: *Najnowsze arcydzieło wszechświatowej firmy PATHE w Paryżu.*

# Za kulisami filantropji

Wstrząsający dramat w 5-ciu wielkich aktach w wykonaniu wybitnych artystów Comedie Française.

## Krawiec zrobił zawód

Arcyzabawna komedia w wykonaniu ulubieńca Sz. Publiczności

## Prensa

Nad program:

## Mówiące obrazy

Zupełnie nowy arcy-ciekawy repertuar.



**Antyseptyczne  
Pastylki VALDA**  
(PASTILLES VALDA)

**PRZEWYŻSZAJĄ SKUTECZNOŚCIĄ**  
swą wszystkie środki dotychczasowe, stosowane  
**KU ZAPOBIEGANIU I SKUTECZNEMU**  
leczeniu zaziębień, bólów gardła,  
chrypki, influenzy, zapalenia krtani,  
dychawicy, zapalenia płuc i t. p.

NALEŻY WIĘC ŻAŁAĆ  
we wszystkich aptekach i składach aptecznych

**Prawdziwych  
Pastylek VALDA**  
(PASTILLES VALDA)  
wpudełkach z banderolą czerwoną  
i opatrzonych nazwą  
**VALDA**

**Gabinet dentystyczny**  
**Dr. med. Zacharow**  
b. zarządzący i lektor szkoły dentystycznej.  
Specjalista: chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów. Wyjmowanie zębów bez bólu.  
**Piotrkowska Nr. 79.** Przyjmuje od 9 i pół — 2 i od 4-8

**Dr. Franciszek Koziolkiewicz**  
(senior)  
mieszka obecnie na ul. **Przejazd 8**, front, I piętr. Tel. 17-14  
godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6-8 wiecz

**Doktor**  
**Eugenia KERER-GERSZUN**  
**Choroby kobiece**  
Przyjmuje od 9-11 rano i od 3-6 pp w Niedziele do 12-ej przed połud.  
**PIOTRKOWSKA 121; telef. 18-07**  
1516-0

**Dr. med. W. KOTZIN**  
ul. **Piotrkowska № 71.**  
**Choroby serca i płuc**  
przyjmuje od 10-11 po poł. od 4-6  
Telefonu nr. 21-19.

**Lecznica**  
**Dr. A. Steinberg**  
**Benedykta № 3 telefon 22-62**  
Oddziały: Ortopedyczny, Roentgenologiczny, Światło-leczniczy i elektryczny  
Skrzywienia kręgosłupa, choroby kości, mięśni, choroby nerwowe etc.  
Godziny przyjęć 10-12 i od 4-6

**Doktor medycyny**  
**LEYBERG**  
**Krótką 5, tel. 26-50.**  
Choroby skóry, weneryczne i moczopłciowe 10-1; 6-8. W niedzielę i święta od 8-1. Dla Pań 4-6 oddzielna poczekalnia. r10

**Dr. Helman**  
przeprowadził się  
na ul. **PIOTRKOWSKA № 68.**  
Choroby uszu, nosa i gardła. Przyjmuje od 10-12 i od 5-7 po połud  
Telefon 16-00. 253-0

**Ogłoszenia drobne:**  
Bona polka z dobrym zyciem potrzebna do dwójga dzieci. Zgłaszać się Srednia 35; Góralska, między 2-4-ą 346-3  
Maszynę 2 Singera pięknie szyjącą nożna 16 rubli, ręczna 10 rubli. Piotrkowska 103-5 332-8  
Poszukuje pożyczki od 5 do 10 tysięcy rubli na nowy dom przy ul. Warszawskiej w Pabjanicach, na 1-szy numer hipoteki po Towarzystwie. Dom oszacowany na 20,000 rubli, dochodu daje 2,000 rubli rocznie. Kto by enciar pożyczyc niech nadesle wiadomość do „N. Kurjer. Łódzkiego” Zachodnia 37 pod „Osm tysięcy”

Potrzebne panienki wiadajace polskim, niemieckim jako sprzedawczyni do cukierni: Zgierska 24, 381-1  
Potrzebna zdolna bluzczarka, do niesklepowej roboty, do Pracowni sukien. Ul. Zawadzka № 17 m. 30. 373-2  
Potrzebna zaraz do dwójga panstwa sluzajaca umiejajca gotowad. Konstantynowska 18 362-3  
Poszukuje 2 pokoi z umeblowaniem lub bez z oddzielnym izolatowem wejściem. Oferty skladac w „Kurjerze” pod literami W. S. 345-5  
Poszukuje zajecia lokaja, bietera, woźnego i t. p. Ogrodowa 54, Wladyslaw Pugas. 353-3  
Sklep rzeźniczy z mieszkaniem i warsztatem od 10 kwietnia do wynajecia Zielona 40. Wiadomosc u gospodarza. 371-1  
Sklep spozywozy do sprzedania niedrogo. Nowe Chojny, ul. Kamienna 3. 359-3  
2 magle i plac z powodu wyjazdu do sprzedania. Ul. Zachodnia № 62 m. 15. 360-2  
Zagnal weksel na 60 rb. wystawiony przez A. Blustaina i M. Bagno z zyrsem G. Hentschke, platny 5/3. 370-1  
Zagnal dowod № 52360 Oddzialu 1-go lódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pozyczkowego Zachodnia 31. 376-3  
Zagnal dowod № 50438 Oddzialu 1-go lódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pozyczkowego Zachodnia 31. 374-1  
Zagnal dowod № 36704 Oddzialu 1-go lódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pozyczkowego Zachodnia 31. 375-1  
Zagnal wid pruski, wydany z powiatu m. Lodzi na imie Annę Krupa 363-3  
Zagnal paszport, wydany z gm. Mazew, pow. łeczyckiego, na imie Bronislawy Smialkowskiej. 344-3  
Zagnal paszport, wydany z magistratu m. Kutno, na imie Abrahama Herszberga 368-3  
Zagnal paszport, wydany z gminy Ujazd, pow. brzezińskiego, gub. piotrkowskiej, na imie Stanislaw Nowak 369-3  
Zagnal paszport, wydany z gminy Woźniki, pow. i gub. piotrkowskiej, na imie Marjanny Tatarskiej. 367-5  
Zagnal paszport, wydany z gminy Niezlukow, pow. brzezińskiego, gub. piotrkowskiej, na imie Bronislawy Stolińskiej. 372-1  
Zagnal paszport, wydany z gminy Suki, pow. i gub. warszawskiej, na imie Tekli Kwiecińskiej. 356-2  
Zagnal paszport, wydany z gminy Drzewice, pow. kolskiego, gub. kaliskiej, na imie Czeslaw Siodkowskiego. 352-3  
Zagnala karta od paszportu, wydana z fabryki Wojdyslawskiego, na imie Stanislaw Pietrzaka. 376-1  
Zagnala karta z fabryki Gopana, na imie Karola Rakowskiego. 377-1  
Zagnala karta wydana z fabryki Poznanskiiego, na imie Wojciecha Tomezyka. 378-1  
Zagnala karta od paszportu, wydana z fabryki Spreiregena, na imie Berty Biller. 380-1  
Zagnala karta od paszportu, wydana z fabryki Rozenblatta, na imie Stanislaw Domzat. 385-1  
Zagnala karta od paszportu, wydana z fabryki Lichtensteina, na imie Heleny Szalarek. 384-1  
Do sprzedania anlasser do pieciokonnego motoru zupełnie nowy wiadomosc: ul. Konstantynowska № 18 na parterze w olicynie ostatnia sien. 370-4

**Wazne dla Pan!**  
SPECJALNY  
FRYZJERSKI SALON dla PAN  
**„EUGENJA”**  
KARTOWSKA  
Łódź, Konstantynowska 5  
TELEFON № 28-01  
Polecia Szan. Paniom w Łodzi i okolicach.  
**NAJPIEKNIJSZE CZESANIE**  
mycie glowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manieur) czyszczenie paznokci farbowanie wlosow i wszelkie roboty w zakres perukarstwa wchodzajace, jako to: lokd turbanowe, warokcze i postiche, zawsze w najnowszym stylu wykonywane pod moim kierunkiem. Wyuczam upinania najnowszych fryzur w 5 lekcjach. Abonament na miescu i w domach.

**Akwarjum**  
**salonowe i muszle**  
okazyjnie do sprzedania. Do obejrzenia w godzinach poobiednich. Szkolna 17, m. 8, front, II piętro. 310-0-1

**Doktor med.**  
**Boleslaw Kon**  
powrocił.  
Choroby uszu, nosa, gardla i chirurgiczne  
ul. **Piotrkowska 56.**  
nr. telefonu 32-62.  
Przyjmuje do 11 rano i 4-7 po pol

**Sprzedam 2 place:**  
1) Konstantynowska № 76, dlugosc 99 lokci, szerokosc 40, 2) Włodzimierska, róg zelaznej, dlugosc 121, szerokosc 50. Adresowac Odessa, Centralnaja gostinnica, Zarownomu.

**Lekarz dentysta**  
**A. Cenżar**  
mieszka obecnie  
ul. **Piotrkowska 32.**  
Telef. 27-87.

**Dr. L. Prybulski**  
powrocił.  
POLUDNIOWA 2. Tel. 18-59  
Choroby skorne, wlosow, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy piciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem „artichinata” „600 314” wrodzynie. Leczenie elektrycznoscia i masazem wibracyjnym  
Przyjmuje: chorych od 8-1 rano i od 4-9 po pol. panie od 5-6 po por.  
Dla pan osobna poczekalnia

**Choroby skorne, weneryczne i niemocy piciowa**  
**Dr. Lewkowicz**  
Leczenie trypra bez szprycowania. Tel. 35-44  
Przy syphilisie stosowanie prep. „606” i „914” Leczenie elektrycznoscia i masazem wibracyjnym.  
**Konstantynowska 12**  
**ojo. teatru selina.**  
od 9-1 i od 6-8, dla pan od 5-6 w niedziele od 9 do 3. Tel. 35-44  
Dla Pan osobna poczekalnia.

**Fluszerka masazystka**  
z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Petersburgu praktykujaca 20 lat, przyjmuje: masaz, porody w nocy, zamowienia na slabość, podskorne zasrzykiwa nie, udziela porad, dyskretna zapewniona. Andrzejka № 35 m. 13 do 12-3. Odpowiadzi na listy.